

Prenumerata „Głosu Kijowskiego“

Miejscowa: rocznie rub. 7, półrocznie rub. 4, kwartalnie rub. 2, miesięcznie kop. 75; z przesyłką pocztową: rocznie rub. 8, półrocznie rub. 4 kop. 50, kwartalnie rub. 2 kop. 50, miesięcznie rub. 1.
Zagranicą: rocznie rub. 15, półrocznie rub. 8, kwartalnie rub. 5, miesięcznie rub. 2.

Zmiana adresu kop. 30.

Artykułów nadsyłanych do wydrukowania w „Głosie Kijowskim“ nie zwraca się.

Ogłoszenia „Głos Kijowski“ drukuje tylko w języku polskim.

Prenumerata przyjmuje się od 1 każdego miesiąca.

Redakcja i administracja:
ul. Luterńska № 1. Tel. № 1503.

Rok wydawnictwa I-szy.

GŁOS KIJOWSKI

Cena ogłoszeń:

Przed tekstem pierwszy raz kop. 40, następny raz kop. 20 za każdy wiersz druku lub jego miejsce; za tekstem pierwszy raz kop. 20, następny kop. 10 za każdy wiersz druku petitem lub jego miejsce. Poszukującym pracy ustępuje się 50% rabatu. Za nekrologi przed tekstem pierwszy raz kop. 50, następny kop. 25 za każdy wiersz druku lub jego miejsce.

W Kijowie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Kijowskiego“ oraz księgarnie pp. L. Idzi kowskiego i K. Szepego, w Warszawie biuro dzienników Ungra i wszystkie księgarnie.

Listów nieofrankowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków.

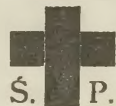
Pojedynczy numer kop. 5.

Czwartek, 13 kwietnia 1906 roku.

Pismo polityczne, społeczne, ekonomiczne i literackie.

Adres telegraficzny: Kijów, Głos.

Nabożeństwo żałobne za duszę



Antonięgo Dramińskiego,

zmarłego w Meranie d. 10 kwietnia r. b., odbędzie się w Kijowie w kościele katolickim dn. 19-go kwietnia r. b. o godzinie 10-tej rano, o czym żona i przyjaciele zmarłego zawiadamiają.

ROSYJSKI BANK DLA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO

Filja Kijowska

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że w filji przyjmują się zapisy na Rosyjską pożyczkę Państwową 1906 roku, pięcioprocentową (5%) zwolnioną od podatku.

Warunki:

procenta kuponów będą obrachowywane, zaczynając od daty 19 kwietnia 1906 r.

Cena przy opłacie całkowitej przy kursie emisyjnym 88% za sto rubli nominalnych, lub 89 1/2% przy opłacie w następujące terminy:

przy rozkładzie	28%
24 lipca 1906 roku	20 3/4%
24 października 1906 roku	20 1/2%
24 stycznia 1907 roku	20 1/4%

Razem . . . 89 1/2%

Zapisy przyjmują się do 13 kwietnia 1906 r. włącznie.

Przy zapisach wnosi się kaucya dziesięcioprocentowa.

Zapisujący się otrzymują sumy przypadające na ich udziały przy rozkładzie.

3-196-3

Kijowska Filja

Petersburskiego Dyskontowego Banku

ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości że w kijowskiej filii przyjmują się zapisy na Rosyjską pożyczkę Państwową 1906 roku, pięcioprocentową (5%) zwolnioną od podatku.

WARUNKI: procenta od kuponów będą rachować się od 19 kwietnia 1906 roku.
Cena przy opłacie całkowitej przy rozkładzie 88% za sto rubli nominalnych, lub 89 1/2% przy opłacie w następujących terminach:

przy rozkładzie	28%
24 lipca 1906 roku	20 3/4%
24 października 1906 roku	20 1/2%
24 stycznia 1907 roku	20 1/4%

Razem . . . 89 1/2%

Zapisy przyjmują się do 13 kwietnia 1906 roku włącznie.

Przy zapisach wnoszą się kaucya 10 rubli na obligację. Ci, którzy się zapiszą, otrzymują sumy przypadające na ich udziały przy rozkładzie.

3-195-3

Subskrypcję na 5% pożyczkę państwową 1906 r.

(wolną od podatku)

przyjmuje do d. 13 kwietnia włącznie

Filja Kijowska

Petersburskiego Międzynarodowego Banku Handlowego

podług ceny 88%, wynoszących 165 rb.—za obligację wartości nominalnej rub. 187.50 = 500 fr.—przy opłacie całkowitej w dniu rozkładu, 19 kwietnia r. b.

Zapisujący się mają prawo opłacić obligację ratami w następujących terminach:

19 kwietnia	28%
24 lipca	20 3/4%
24 października	20 1/2%
24 stycznia 1907 r.	20 1/4%

89 1/2%

Procenty bieżące będą się rachowały od 18 kwietnia 1906 r. Przy zapisach wnosi się kaucya 10-procentowa.

2-203-2

Wolna od wszelkiej opłaty rosyjskiej Państwowa pięcioprocentowa pożyczka NA KAPITAŁ NOMINALNY RUBLI 843,750,000.

Przed 18 kwietnia 1916 roku nie może się rozpocząć konwersja ani wykupienie pożyczki całkowite lub częściowe. Obligacje będą wypuszczone w arkuszach, po tysiąc rubli, po pięć i dziesięć tysięcy. Wartość nominalna każdej obligacji 187 rb. 50 kop., każda z nich zaopatrzona w kupony płatne co pół roku t. j. 18 kwietnia i 19 października. Termin pierwszego kuponu przypada 19 października 1906 r. Amortyzacja pożyczki nastąpi w ciągu 40 lat, zaczynając od r. 1917 drogą losowania. Pierwsze losowanie ma się odbyć 19 stycznia 1917 r. Wylosowane obligacje będą płacone po cenie nominalnej, we trzy miesiące po wylosowaniu t. j. 18 kwietnia co rok. Kupony i obligacje wylosowane, będą płatne w banku państwa, zaś niewylosowane mogą służyć jako kaucja w przedsiębiorstwach skarbowych, przy rozkładzie akcyzy na raty i podatków celnych. Wartość tych obligacji, będzie określona przez ministerium skarbu. Kupony przeterminowane i wylosowane obligacje, przy opłacie dla przyjmują się po cenie nominalnej. Część pożyczki w sumie 187,500,000 rb. zrealizuje się wewnątrz Rosji, drogą zapisów publicznych.

Zapisy rozpoczną się 13 kwietnia:

W biurach i filiach Banku Państwa,

W Wołsko Kamskim banku handlowym,

W Petersburskim Międzynarodowym banku handlowym,

W Banku Rosyjskim dla handlu zewnętrznego,

W banku Petersburskim dyskontowo-pożyczkowym,

W banku Rosyjsko-Chińskim,

W Moskiewskim banku kupieckim,

W Azowsko-Dońskim banku handlowym,

W banku północnym.

Cenę zapisową na 5% obligacje z procentami bieżącymi od 18 kwietnia 1906 r. określono na 88% wartości nominalnej t. j. rb. 165, za obligację po 187 rb. 50 kop. wartości nominalnej, przy opłacie gotówką w dzień rozkładu 19 kwietnia 1906 r. Zapisujący mają prawo płać ratami w terminach następujących, za co dolicza się procent z 5% rocznych: 28% przy rozkładzie 19 kwietnia 1906 r. t. j. za obligację na 187 rb. 50 kop. nominalnych—52 rb. 50 kop.; 20,75%—24 lipca t. j. 38 rb. 90 kop., 20,50%—24 października, t. j. 38 rb. 44 kop.; 20,25%—24 stycznia 1907 roku, t. j. 37 rb. 97 kop.,—razem za obligację na 187 rb. 50 kop. nominalnych 167 rb. 81 kop., przytem kupony z terminem do 19 października 1906 roku jest własnością zapisującego się. Przy zapisywaniu się wymagana jest 10 rublowa kaucja, za każdą obligację, składana w gotówce lub w papierach procentowych wedle uwzględnienia instytucji przyjmującej zapisy. Podczas przyjęcia przeznaczonych przy rozkładzie do wydania zapisującemu się obligacji, kaucja zostaje zaliczoną lub się zwraca. Opłaty przeterminowane przyjmują się w ciągu miesiąca ulgowego z doliczeniem procentów za przeterminowanie z 6% rocznych. Właściciel świadectwa tymczasowego, według którego nie uiścił się z należności w ciągu miesiąca, traci prawo do sumy już opłaconej, a świadectwo zostaje unieważnionem. Gdyby popyt przewyższył całkowitą sumę pożyczki, urządzają się nowe rozkłady.

2-201-2

Trzeci występ gościnny

Teatr Solowcow.

Dyrekcja P. Kabanowa, Walentinowa i Jakowlewa.

We czwartek, 13 kwietnia

Występy gościnne słynnych artystów

P. Galvani, P. Titto-Ruffo, P. Wincenzo Koppolo.

„Rigoletto“

opera Verdiego, w 4-ach akt.

Przy udziale Pań: Galvani, Bielaja, Dobrzańskiej, Skrupskiej i Bielajewej; Panów: Titto-Ruffo, W. Koppolo, Riabinowa, Jakimowa, Siergiejewa i Władimirowa.

Kapelmistrz: E. Margulan, Dyrygujący chórem: A. Kawalini. Główny Reżyser: Duma, Pomocnik reżysera: Dworiszczin.

Początek o godz. 8 wiecz.

Balet pod dyrekcją P. Menabeni.

W piątek, 14 kwietnia, 1-ry występ gościnny słynnej śpiewaczki Pani Galvani i znanego tenora Pana Gasparie „LUCIA“.

00-185-4

D-r S. Goldberg.

W. Wasylkowska Nr. 16. Tel. 957; choroby nerkowe, skórne, weneryczne, syfilis i nerwowe (ból, osłabienie). Leczenie za pomocą such. ciepła, światła i elektryczności. 11—12 i 5 1/2—7. Panie 4—5. Biedni 9—10 z rana. 100—59—21

D-r A. Friedensztejn Specjalista od chorób skór., wener., syfil. i moczoł. Przyjm. od 9—12 godz. i od 5—9. (Panie 12—1). Prorozna, Nr. 5. 50—205—1

D-r Henryk Goldman Prorozna Nr. 1. Choroby gardła, skórne, wenerycz., moczoł., syfil. od godz. 9-12 i od 4-7 po poł. (Panie 12-1). 10—179—3

I. Rotsztejn

wrócił z zagranicy.

Gabinet I. Rotsztejna i W. Kramarenko. Ortopedia, masaże i lecznicza gimnastyka; leczenie za pomocą elektryczności, zawieszania i promieni Radu.

Przyjmuje 11—1—3 1/2—6. Sofijowska, Nr. 3. Telef. 1592. 10—60—7

KIJOWSKI KANTOR

Moskiewskiego Kupieckiego Banku

PRZYJMUJE ZAPISY NA

5% Rosyjską pożyczkę Państwową 1906 r. 2-202-2

Dom bankowy

Tadeusz Rakowski

Kijów, Kreszczatyk 27, telef. 1619.

Ma zaszczyt zawiadomić swoich klientów, że kantor przyjmuje zapisy na nową pożyczkę 5% na warunkach dogodnych.

Asekuracja biletów wygrywających banku szlacheckiego po 1 r. 75 kop. 3-192-3

Telefon Nr. 2177.

FILIA SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

Manufakturowych i sukiennych towarów

MOSKIEWSKIEGO DOMU HANDLOWEGO

„I. Pechowicz i Syn”

Otwarta ponownie.

50-204-1

LECZNICA

Z PENSJONATEM DLA CHORYCH

chirurgicznych, ginekologicznych i terapeutycznych.

Otwarta przy Bibikowskim Bulwarze № 4.

Telefon Nr. 1394. 20-178-4

* Przy lecznicy stale mieszka lekarz i felczerka położna. *

Teatr miejski.

OPERA ROSYJSKA.

Sezon wiosenny 1906 roku.

Występy gościnne

Reginy Pinkiert (5 występ.), A. D. Wialcewej (3 występ.), A. F. Filippi-Myszugi (2 występ.), Mario Sammarco (5 występ.).

Z powodu choroby, P. Mario Sammarco spóźni się z przyjazdem z Włoch, wskutek czego zapowiadane przedstawienie op. „Pajace” i „Halka” odłożono.

Dzisiaj we czwartek przedstawienie nie będzie. W piątek, 14 kwietnia ostatni występ A. D. Wialcewej op. „CARMEN”, muz. Bizet. Carmen—A. D. Wialcewa.

W sobotę, 15 kwietnia, 1-szy występ Reginy Pinkiert i 2-gi występ Mario Sammarco, op. „TRAVIATA” muz. Verdi’ego. Traviata—Regina Pinkiert. Germont—Mario Sammarco. We wtorek, 18 kwietnia, występ gość. Reginy Pinkiert i Mario Sammarco op. „RIGOLETTO”, muz. Verdi’ego. Dżilda—Regina Pinkiert, Rigoletto—Mario Sammarco. Bilety wzięte na czwartek, ze st. 13 kwietnia służą na wtorek, 18 kwietnia. We czwartek, 20 kwietnia, występ gość. Reginy Pinkiert i Mario Sammarco, op. „CYRULIK SEWILSKI”, Rozyna—Regina Pinkiert, Figaro—Mario Sammarco. Bilety wzięte na wtorek ze st. 11 kwietnia, op. Cyrulik Sewilski—służą na czwartek, 20 kwietnia. Na wszystkie występy gościnne ceny beneficjów.

5 występów gość. słynnej śpiewaczki Liny Cavalieri.

W Poniedziałek 17 kwietnia TRAVIATA, muz. Verdi’ego.

We Środę... 19 kwietnia BOHEMA, muz. Pucyński.

W Piątek... 21 kwietnia FAUST, muz. Gounod’a.

W Niedzielę... 23 kwietnia TRAVIATA, muz. Verdi’ego.

We Wtorek... 25 kwietnia BOHEMA, muz. Pucyński.

Zamówione bilety na występy gościnne Liny Cavalieri nie wzięte do 12 godz. dnia 12 kwietnia, będą sprzedane. 00-150-12

„OLYMPE”

Dyrekcja J. M. Chrzanowskiego.

We czwartek, 13 kwietnia 1906 roku

Debiuty: Sol-Do, Duet-Tojber, Siostry Andry, Zejdowski, Walesko, Dail-Majl, Kruzinina, Feri-Oreo, Wanderwil, La Belle Perla, Stanisławska, Irmusz, Tokarska, Suworska, Witner, Toran, Siostry Kler, Mirolubski, Tomson, Palmira, Fiorentyna, Weinbaum, Gradowa, Ortis, Nadina, Kapella Morel i inn.

Anons: W tych dniach deb. Matchiche i Darnet. Wkrótce benefis kapelm. S. Szejmana. 00-26-36

Zarządzający A. I. Aleksandrow.

TAPETY

JEDYNY w KIJOWIE
FABRYCZNY SKŁAD
Braci Tarnopol.Ceny prawdziwie ♦♦♦♦♦
♦♦♦♦♦ fabryczne.Sprzedaż asfaltowej (tol),
teksturyPróbki wysyłamy bezpłatnie.
Kreszczatyk Nr. 16,
w domu szlacheckim.

00-175-3

S. HISZPAŃSKI

szewc

w Kijowie—Kreszczatyk 17.

w Warszawie—Erywańska 16.



Obuwie męskie, damskie i dziecięce. Specjalność: obuwie sportowe. Firma istnieje od 1838 r.

100-36-14

Kijów, d. 13 kwietnia 1906 r.

Życie polityczne Królestwa Polskiego zaczyna nurtować coraz głębsze prądy. Walka partyjna wzmacnia się nieustannie, kadry walczące rozszerzają się, rosną, a jednocześnie coraz silniej przejawiają się antagonizmy klasowe, coraz żywiej bucha ogień nienawiści partyjnej. W rozgłosznej orkiestrze kłócących się ze sobą tonów zagrzmią w ostatnich czasach niezwykle mocno zgrzyt nienawiści rasowej. Tym

miona i długi czas maskowana w obyczajach nacjonalizmu polskiego niechęć do Żydów przejawiała się w niezwykle ostrej formie.

Bezpośrednią przyczyną tego zjawiska są wybory. Narodowa demokracja, udająca „narod polski”, przerachowała się. Ignorując ludność żydowską, która, jeżeli wierzyć zapewnieniom dzienników, tłumnie spieszy do urn wyborczych, zapomniawszy, że wynik wyborów w Warszawie, w znacznej mierze zależy od Żydów.

Komu wyborcy żydowscy oddadzą swe głosy?

Wszelkie złudzenia przysły. Dziś nie może ulegać najmniejszej kwestii, iż ludność żydowska, żywo mająca w pamięci strzały nienawiści, których nie szczędził jej obóz nacjonalistyczny, nie sprzymierzy się ze swoimi prześladowcami. Więc groźny pomruk odezwali się w klanie narodowo-demokratycznym. Zakotłowały się wszelkie „dzwony polskie” i uderzyły na alarm.

Warszawa może być reprezentowana w Dumie przez Żydów!—wołają dziś trwoniące wszystkie organy wstecznicztwa i jad antysemityzmu spływa po ich szpaltach. A z drugiej strony budzi się nacjonalizm żydowski i coraz energiczniej występuje do walki. Jaki będzie przebieg wyborów w Warszawie, decydować trudno, ale wszelkie szanse zwycięstwa mają po swej stronie Żydzi. Z 48,500 legitymacji wyborczych, wydanych w Warszawie 23,900 należy do chrześcijan, 24,600 do Żydów. Cyfry te, zwłaszcza wobec przewidywanej solidarności Żydów są tak wymowne, iż same mówią za siebie. A w miarę tego, jak „niebezpieczeństwo żydowskie” rośnie, antysemityzm coraz więcej podnosi swą głowę, coraz śmielej idzie do ataku.

Zjawisko to nasuwa bardzo smutne refleksje.

Dotychczas antysemityzm był reprezentowany w Królestwie przez jednostki skompromitowane, pozbawione zupełnie moralnego kredytu, przez jednostki, które musiały się kontentować bardzo szczupłą sferą swojego wpływu. Zgrzyty antysemityczne, rozlegające się w prasie narodowo-demokratycznej, nie były tonem dominującym, a przynajmniej nie miały dotąd charakteru agitacji. Masy nie zostały zarażone jadem nienawiści, a groźna postawa warstw świadomych wobec widma pogromów dała niedawno wymowne świadectwo dojrzałości mas szeroko.

I śmiało można powiedzieć, że ogół ludności Królestwa Polskiego nie jest wrogo względem Żydów usposobiony i że stanowiska tego nie zjeżdża. Niemniej przeto w dziejach rodzimego antysemityzmu nowa nastąpiła era: nienawiść rasowa, przebiegająca czas długi w przytłukach spekulacji finansowych p. p. Jeleńskich, wyniesiona została na arenę szerszą, przestała być własnością prywatną i stała się czynnym, odgrywającym już rolę w polityce.

Strona atakowana tymczasem pokazała tylko kartki wyborcze, ale nie ulega kwestii, że hasła, grające na najniższych instynktach ludzkich znajdują oddźwięk zarówno w jednym, jak w drugim środowisku.

Antysemityzm został w ostatnich czasach pogłębiony...

Zasługa to wyłącznie N. D.-cy i wszelkie skutki, które z tego powodu wynikną, spadają wyłącznie na jej „narodowe” sumienie.

Ideał ustroju ekonomicznego.

III.

I tak gdy ani wielka własność w jej formie obecnej, ani drobne działki nie dają możliwości należytego wyzyskania roli, to musimy zwrócić się do nauki i życia w celu wyszukania form odpowiedniejszych.

Inteligentniejsi włościanie drogę tę znaleźli sami. Oto w Szwajcarii włościanie łączą razem swe drobne posiadłości i na skomasyowanych działkach prowadzą duże wspólne gospodarstwa. Tu możebne: maszyny, podział pracy, płodozmian, korzystanie z wiedzy agronomicznej. Nasze pisma doniosły w swoim czasie o takimże ruchu wśród polskich włościan w ks. Łowickiem.

Wobec tego jakże marne i grzeszne są rady tych, którzy zamiast komasowania gruntów dla wspólnej gospodarki, radzą je dzielić na futury. Same tylko kosztą przenoszenia budynków na owe wymarzone futury obciążają na 5-10 milionów rubli na każdą gubernię. I olbrzymie te koszty ludność ma ponieść po to jedynie, aby na swych drobnych futurach dojść z czasem do zupełnego upadku.

Futury takie możebne są jeszcze w krainie sadownictwa (jak Tyrol), gdzie dzięki specyficznym warunkom owoce zawsze są doskonałe i pójda napewno na eksport. U nas wprawdzie są takie miejscowości, lecz ich nie dużo, bo w danym razie główną rolę gra w zniesieniu terenu nad poziom morza. Ono

to, a nie praca i wiedza ludzka warunkuje dobroć i decyduje o eksporcie owoców. Wobec tego, na obszernej przestrzeni państwa kultura polna zawsze będzie miała przewagę nad sadownictwem,—przy kulturze zaś polnej potrzebne są nie futury, a skomasowanie gruntów dla wspólnej gospodarki.

Na skomasyowanych i podzielonych na odpowiedniej wielkości folwarki gruntach, gospodarka może być idealna. Tu oszczędzi się sił ludzkich dużo, tu rolnik będzie mógł oderwać się od ciężkiej pracy, by rozwinąć swą inteligencję. Tu praca fizyczna nie zabija ducha i wieśniak stanie się istotą uduchowioną. Tu nie będą ginąć w dzieciństwie organizmy bardziej nerwowe a więc zdolniejsze, inteligentniejsze,—a prócz olbrzymiego zaoszczędzenia sił ludzkich—takie folwarki podniosą dziesięciokrotnie wydajność roli.

Lecz tego mało. Nie dość skomasować grunty i utworzyć wspólną gospodarkę. Tem my tylko zadowolimy 75 proc. potrzeb ludności. Pozostałe 25 proc. zadowolimy przemysłem. Lecz jeśli ten przemysł nie dostanie się w odpowiednie ręce, to może się stać ową chudą krową Faraona, co pożarła tustą. Rolnik będzie w wiecznej zależności od przemysłowca, przemysłowiec zaś, przy dzisiejszej zależności od kaprysów rynku, sam wciąż jest owego rynku niewolnikiem, wciąż jest narażony na kryzysy, straty, krachy, i bankructwa, które muszą być powetowane na skórze—rolnika.

Dla tego musimy nie tylko skomasować grunty dla wspólnej gospodarki, lecz i gospodarstwa owe połączyć z przemysłem w taki sposób, aby gospodarstwa rolne i zakłady przemysłowe uzupełniały się wzajemnie, a nie dążyły do eksploatacji, jak to ma miejsce obecnie.

Takie połączenie rolnictwa z przemysłem da nam ideał ustroju ekonomicznego, który nazwiemy „Organizmem Ekonomicznym”.

Jak komasowanie gruntów w celu racjonalnej gospodarki, tak i stworzenie „Organizmu Ekonomicznego” w praktyce musi napotkać przeszkody. Nie mniej jednak ideał ustroju ekonomicznego innym nie będzie i być nie może, wobec czego przeszkodami nie powinni zrażać się ludzie nauki i idei. Ideał ustroju ekonomicznego może być i jest tylko jeden, a wskutek tego należy nie ugiąć się przed przeszkodami, a zwalczać je, dając wytrwałe do jasno postawionego celu, pamiętając, że palatywy tylko szkodę społeczeństwu przyniosą. Wiemy doskonale, że większość tych palatyw szukać będzie, że przeciwni Organizmowi Ekonomicznemu mogą wystąpić ci nawet, którym on jest najpotrzebniejszy, lecz powtarzam, że to nie powinno odstraszać ludzi nauki i czynu.

To też już w dniu 26 lutego 1899 r. utworzyło się Towarzystwo dla propagowania i wcielenia w czyn idei „Organizmu Ekonomicznego”. A były to czasy powszechnego uspienia i zastój. Dziś społeczeństwo ocknęło się ze snu, a więc i idea „Organizmu Ekonomicznego” musi zdobywać sobie stanowisko szybszym tempem *).

Jan Owsiniński.

*) Chcących zaznajomić się bliżej z poruszoną kwestią, odsyłam do broszury p. n.: „Organizm Ekonomiczny”. Napisał J. Owsiniński, Warszawa 1899 r.

Przegląd prasy.

Z PISM POLSKICH.

Od pewnego czasu wychodzi w Warszawie gazeta p. n. „Naród” przeznaczona dla szerokiego mas ludu. Jak obowiązkowo swe rozumie owo pismo, niech posłuży następujący urywek:

„Myslisz czytelniku, że P. D. może to znaczyć „padelec”? Nie, P. D. wyraża nazwę związku, który istnieje u nas od roku, zowie się „postępowa demokracja” i ma wielkie zamiłowanie do pisanja łgarstw, zwłaszcza o Polsce; ma ogromną pogardę do włościan, czuje serce dla żydów i nadzieję przeprowadzenia za pieniądze żydowskie kilku postów do Łaby poselskiej. Demokracja postępową założyła socjalista Sieroszewski i tacy polacy, jak Heryng, Kempner itp. Mistrzem tego związku jest pan Aleksander Świętochowski, który za czasów Apuchitina, gdy młodzież nasza w szkołach słuchała pięć godzin dziennie o Polsce, że Polska nie ma bycia i nie jest warta—pisał to samo co tydzień w swej „Prawdzie”; a teraz, gdy mimo nauk profesorów apuchitnowskich i komisarzy, wyrosły z młodzieży tegie chłopy i na wiecu włościańskim w Warszawie d. 17 grudnia r. z. wykazały swą miłość do Polski, tenże p. Świętochowski nazwał w swej „Prawdzie” najczciwiejszych w kraju gospodarzy—„tresowanymi chłopami”, jak się nieraz mówi o tresowanych psach lub słoniach.”

Tresowani przez N.-D.-cyę pismacy z „Narodu” w ten sam zgodny z prawdą sposób oświecają wszelkie zjawiska życia społecznego i politycznego. Lud polski dzięki narodowym demokratom zyskał nowy wzór cnót obywatelskich.

W KRÓLESTWIE POLSKIM.

X Wilegiatura u mankietników. Dla warszawian katolików we wsiach, objętych sekciarstwem w okolicach Nowomińska, pobyt na letnich mieszkaniach w r. b. będzie uniemożliwiony. Mankietnicy z poduszczania pewnego nauczyciela wiejskiego, zagorzałego fanatyka, piastującego godność „brata starszego”, postanowili letnisk prawym katolikom nie udzielać. Natomiast mają przyjmować rodziny wyznań obcych, jak ewangelików, żydów i t. p. Słychać jednak, iż ci, którym mankietnicy nadali przywileje nie mają zamiaru korzystać z „koncesji” a to z obawy niepokojów i poduszczania ludzi przez prowodyrów do walk z „masonami” t. j. inteligencją w ogóle. „Słowo.”

X Przeniesienie do Cesarstwa. Na prośbę nauczycieli Rosyan, którzy wobec zamierzonej reformy szkolnej w Królestwie Polskiem, prosili członka rady ministerium oświaty p. Mamontowa podczas jego bytności w Warszawie o przeniesienie ich do Cesarstwa, obecnie nadeszła do kuratora okręgu naukowego odpowiedź, że nauczyciele Rosyanie powinni podawać prośby do okręgu naukowego wileńskiego i kijowskiego, gdzie od nowego roku szkolnego projektowane jest otwarcie szeregu szkół ludowych. „Kur. Pol.”

X Deklaracja Maryawity. W magistracie miasta powiatowego Błonia, maryawita ks. Żebrowski, w dniu 14 kwietnia r. b., złożył podpisaną przez siebie deklarację tej treści: „Ja Maryawita, Ojciec Cyryl, na gwałtowną prośbę większej liczby parafian m. Błonia, gub. warsz., przyjąłem na siebie odpowiedzialność za remanenty i przedmioty kościelne, i od tego dnia przyjmuję w opiekę „związek maryawitów” i będę zarządzał aktami cywilno-kościelnymi do czasu rozporządzenia władzy rządowej w sprawie związku maryawitów i do nich dobrowolnie przystępujących katolików i innych wyznań.” Podpisano: O. Cyryl Żebrowski.

X Komunikacja z Syberją. Bezpośrednio z Irkucka otrzymujemy wyjaśnienia w żywo obchodzącej ogół fabrykantów i kupców sprawie komunikacji towarowej pomiędzy Warszawą a kolejami syberyjskimi. Komunikacja towarowa może być wznowiona nie prędzej niż z chwilą ustania wielce żywotnego ruchu pociągów wojskowych. Obecnie pociągi te krążą w obu kierunkach, na miejsce bowiem oddziałów opuszczających Syberję, jednocześnie nadchodzą z Rosji europejskiej. W warunkach obecnych, przy utrzymywaniu na jednym torze pełnego kompletu pociągów, o ruchu towarowym mowy być nie może. Zarządy kolei pomienionych sądzą, iż stan ten potrwa jeszcze trzy miesiące. Oficerowie należący do armii mandzurskiej, zrywali do siebie swoje rodziny. Obecnie dowódcą armii żonom i dzieciom wojskowych polecił powrócić do Europy. Przewóz rodzin oraz bagażów niemniej wywołuje potrzebę wysyłania pociągów dodatkowych. Należy miejsca w ekspresach si bez wyjątku zajęte przez owe rodziny, z których wiele dąży do Królestwa Polskiego. „Słowo.”

X Napad na pensję p. Tołwińskiej. W tych dniach około g. 9 rano do domu Nr. 4 przy ulicy Barbary przyszedł 12 ludzi, uzbrojonych w rewolwery i sztylety. Dwóch z przybyłych pozostało na zewnątrz bramy, 2 stanęło przy drzwiach mieszkania inż. Tołwińskiego, 2 przy schodach frontowych, wiolarycy na pensję pani Tołwińskiej, reszta zaś skierowała swe kroki do kuchni, tejsze pensji, a z tamtąd kilku z nich udało się do pokoju sędziwego ojca przłożonej i przyłożyszy lufy do skroni staruszka, zażądało wydania im pieniędzy. Inni weszli do pokoju, w którym była przełożona i jej siostra i groźbą rewolwerami i nożami, również żądali pieniędzy. Pani Tołwińska, nie tracąc przytomności zaczęła wołać „zatelefonować po policję”, a gdy wstrząsnął tym nieoczekiwanym epizodem rabusie jeli wypyttywać się gdzie jest telefon, pani T. oświadczyła, że już i tak zatelefonowano po policję, która zaraz przybędzie i ich wszystkich zaaresztuje. Napastnicy, widząc, że im niebezpieczeństwo, zbiegli, czempredziej na dół, a z tamtąd na ul. W tym czasie na rogu Wielkiej stał policjant, a chociaż pani T. wyszła na balkon i zaczęła wołać pomoc, policjant zjawiał się dopiero wtedy, gdy rabusie zniknęli już na ul. Wielkiej. „N. G.”

X Sprzedaż spirytusu denaturowanego. Jedno z Towarzystw Rolniczych zwróciło się do ministerium finansów z petycją, aby nowe przepisy o sprzedaży spirytusu denaturowanego rozszerzone w ten sposób, ażeby sprzedaż tego spirytusu była dozwolona na żadnego ograniczenia, we wszystkich handlach. Jak dowiadujemy się, warszawski zarząd akcyzy podjął takie same starania. „N. G.”

